



Ks. JAN NIEWĘGŁOWSKI SDB

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9673-4989> \* [j.nieweglowski@uksw.edu.pl](mailto:j.nieweglowski@uksw.edu.pl)

Zgłoszono: 17.01.2022; recenzowano: 30.04.2022; zaakceptowano do publikacji: 10.06.2022

## WYCHOWAWCZA ROLA RODZINY W PERSPEKTYWIE STAREGO TESTAMENTU

### EDUCATIONAL ROLE OF THE FAMILY IN THE PERSPECTIVE OF THE OLD TESTAMENT

#### Abstract

Each person is accompanied by upbringing. This process begins in childhood and continues through the long years of adolescence. Mechanisms such as politics, economy, culture, education and tradition have a significant influence on the model of education. In working with a young person, responsible people provide him with knowledge, experience, culture and the broadly understood world of values.

Parents and others involved in the upbringing process must make continual choices regarding a wide range of parenting models. One of the educational suggestions may be the teaching about the role of the family contained in the Bible.

**Keywords:** Bible, family, child, upbringing

#### Abstrakt

Każdemu człowiekowi towarzyszy wychowanie. Proces ten rozpoczyna się już w dzieciństwie i trwa poprzez długie lata czasu młodości. Znaczący wpływ na model wychowania mają takie mechanizmy jak polityka, ekonomia, kultura, szkolnictwo, tradycja. W pracy z młodym człowiekiem osoby odpowiedzialne przekazują mu wiedzę, doświadczenie, kulturę i szeroko rozumiany świat wartości.

Rodzice i inne osoby zaangażowane w proces wychowania muszą dokonywać ciągłych wyborów w zakresie szerokiej oferty modeli wychowawczych. Jedną z propozycji wychowawczych może być nauka na temat rodziny zawarta w Biblii.

**Słowa kluczowe:** Biblia, rodzina, dziecko, wychowanie

## WSTĘP

W 1989 r. w Polsce doszło do dużych zmian w obszarze polityki, ekonomii, życia społecznego, a także kulturowego. Przed nowymi wyzwaniem stanęły również szkoła i wychowanie. Przed osobami odpowiedzialnymi za proces kształtowania młodego pokolenia wyrosły nowe problemy i pytania dotąd nieznanne. Współczesny rynek wydawniczy publikuje wiele podręczników. Bogata gama publikacji dotyczących polskiej oświaty i wychowania reprezentuje różne punkty widzenia i propozycje pedagogiczne. Jak łatwo zauważyć, bogactwo publikacji nie rozwiązuje problemów polskiej szkoły i wychowania. Nauczyciele, pedagodzy i rodzice borykają się na co dzień z wieloma wyzwaniami, jakie niesie styl współczesnego życia społecznego. Wydaje się zasadne skorzystanie z pewnych doświadczeń historycznych. Z pewnością do takich można zaliczyć historię narodu żydowskiego opisaną w Starym Testamencie, a dotyczącą funkcjonowania rodziny i wychowania. W ostatnim czasie wiele środowisk w sposób jawny kontestuje powyższe treści, a nawet głosi idee niezgodne z zasadami biblijnymi (Wronka 2015, 329; Sakowicz 2020a, 7; Mariański 2020, 83).

Księgi Starego Testamentu, a w sposób szczególny Pięcioksiąg i księgi mądrościowe, mówią o „pedagogice Przymierza” (Niewęglowski 2020, 23). Autorzy ukazują Stwórcę jako wychowawcę Izraelitów. Sposób postępowania Boga może być punktem odniesienia dla wszystkich, którym powierzono pracę wychowawczą. Pięcioksiąg zawiera zasady wychowawcze do których zalicza: ciągłe przypomnianie o pochodzeniu rzeczy stworzonych, przestrzeganie Dekalogu i pokładanie nadziei w Bogu. Miejszem ich realizacji była rodzina. Rolą ojca było kultywowanie tej pamięci i opowiadanie dzieciom historii Izraela. Można stwierdzić, że wychowanie w narodzie izraelskim stanowiło religijną katechezę rodzinną (Chrostowski 2020, 70).

## 1. WARTOŚĆ I GODNOŚĆ DZIECKA

Dziecko w Starym Testamencie było zawsze postrzegane przez pryzmat polecenia Stwórcy: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ja sobie poddaną” (Rdz 1,28). Dziecko to dar Boży, a prokreacja oznaczała błogosławieństwo samego Boga. Izraelici wierzyli, że u początków życia każdego człowieka stoi jego Stwórca (Sakowicz 2020b, 56). Życie doczesne było najwyższą wartością i darem Boga. Kohelet pisze: „Poznałem, że człowiek je i pije i zażywa szczęścia dzięki całej swej pracy – to dar Boży” (Koh 3,13). W Starym Testamencie dziecko jest upragnione i oczekiwane. Nie zauważa się sytuacji, w których dziecko byłoby zagrożeniem, ograniczeniem lub ciężarem. Każde dziecko było przyjmowane z radością i jego narodziny rozumiano jako szczególne błogosławieństwo Boga. Dla rodziców i całego otoczenia dziecko było darem Stwórcy. Dowodem tak rozumienia macierzyństwa może być matka synów machabejskich, która nawet w obliczu śmierci nie wahała się stanąć po stronie Boga i Jego praw: „Przed

wszystkim godna podziwu i trwałej pamięci była matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu. Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku. Mówiła do nich: «Nie wiem, w jaki w sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw» (2 Mch 7,20-23). Podobną wiarę i przekonanie wyznaje psalmista: „Ty bowiem utworzyłeś moje nerki, Ty utkałeś mnie w łonie mej matki. Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę, nie tajna Ci moja istota, kiedy w ukryciu powstawałem, utkany w głębi ziemi. Oczy widziały me czyny i wszystkie są spisane w Twej księdze, dni określone zostały, chociaż żaden z ich jeszcze nie nastąpił” (Ps 139,13-16).

Powyższe świadectwa jasno przedstawiają przekonania Izraelitów. Człowiek otrzymuje życie przez rodziców. Prokreacja to działanie Boga i człowieka. Ojcostwo i macierzyństwo znajdują dopełnienie w stwórczym działaniu Boga (Bagrowicz 2005, 186). Prorok Jeremiasz przypomina ówczesnym, że to Bóg kształtuje dziecko w łonie matki, a matka i ojciec są jedynie tego świadkami. Dlatego Ewa stwierdza: „Dał mi Bóg potomka innego w zamian Abla, którego zabił Kain” (Rdz 4,25). Podobną wiarę wyraża św. Elżbieta: „Tak mi uczynił Pan wówczas, gdy wejrzał łaskawie i zdjął ze mnie hańbę w oczach ludzi” (Łk 1,24).

W świetle Starego Testamentu dziecko było oznaką szczególnego błogosławieństwa Boga. Kobiety, które nie posiadały potomstwa, były dotknięte wielkim cierpieniem. Księga Rodzaju wspomina przypadek Racheli. „Rachel zaś widząc, że nie może dać Jakubowi potomstwa, zazdrościła swej siostrze i rzekła do męża: «Spraw, abym miała dzieci; bo inaczej przyjdzie mi umrzeć»” (Rdz 30,1). Podobny los spotkał Annę. Chociaż miała bardzo kochającego męża, była nieszczęśliwa, pragnęła bowiem dziecka. Autor biblijny zanotował jej żarliwą modlitwę: „Ona zaś smutna na duszy zanosila do Pana modlitwy i płakała nieutulona. Uczyniła również obietnicę, mówiąc: «Panie Zastępów! Jeżeli łaskawie wejrzysz na poniżenie służebnicy twojej i wspomnisz na mnie, i nie zapomnisz służebnicy twojej, i dasz mi potomka płci męskiej, wtedy oddam go Panu po wszystkie dni jego życia»” (1 Sm 1,10-11).

W biblijnej perspektywie dziecko nabiera szczególnego znaczenia. Jego pojawienie się na świecie wpisane jest w plan stwórczy samego Boga. Dziecko nie jest czymś przypadkowym, igraszką ślepego losu i nie jest rzeczą, ale jest powołany do życia przez Stwórcę. Powyższą prawdę tak widział prorok Jeremiasz: „Pan skierował do mnie następujące słowo: «Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię»” (Jr 1,4-5). Wybraństwo Boże jest źródłem szacunku i godności dziecka. Wiedzieli o tym rodzice i społeczność żydowska. Szczególną miłość Boga do dziecka

potwierdza również przypadek niewolnicy Hagar. Będąc brzemienną została wypędzona na pustynię. „Anioł Pański znalazł Hagar na pustyni” (Rdz 16,7) i polecił jej wrócić do domu Abrahama. „Jesteś brzemienna i urodzisz syna, któremu nadasz imię Izmael, bo usłyszał Pan, gdy byłaś upokorzona” (Rdz 16,11). Izraelici byli przekonani również, że Bóg jest opiekunem sierot i dzieci pokrzywdzonych przez los. Dał temu wyraz jeden z psalmistów: „Ojcem dla sierot jest Bóg w swym świętym mieszkaniu” (Ps 68,6). Świadomość tego faktu była zobowiązaniem dla rodziców. Dziecko było postrzegane w perspektywie religijnej, było znakiem błogosławieństwa i przychylności Stwórcy. Izajasz pisze: „Czy może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona?” (Iz 49,15). Dziecko było symbolem przedłużenia własnego życia oraz kontrodpowiedzią na upływ czasu i śmierci. W takim ujęciu wydaje się zrozumiałe wychwalanie na kartach Starego Testamentu płodności i posiadanie potomstwa. Bezpłodność natomiast często odczytywano jako brak błogosławieństwa Bożego. Warto zwrócić uwagę, że fakt posiadania potomstwa, nawet licznego, Izraelici postrzegali również w świetle prawa Bożego. Autor Księgi Syracha pisze: „Nie pragnij większej liczby dzieci, jeśliby miały być przewrotne, ani się nie chwal synami bezbożnymi! Chociażby byli liczni, nie chełp się nimi, jeśli bojaźni Pańskiej nie mają. Nie licz na ich życie ani nie zwracaj uwagi na wielką ich liczbę! Więcej bowiem może znaczyć jeden niż tysiąc i lepiej umrzeć bezdzietnym, niż mieć dzieci bezbożne. Przez jednego mądrego miasto się zaludnia, a pokolenie żyjące bez Prawa zmarnieje” (Syr 16,1-4).

Dziecko w Starym Testamencie to dar i symbol błogosławieństwa oraz opieki Stwórcy. Potomstwo to gwarancja miłości Boga do człowieka i do całej społeczności izraelskiej. Rodzicielstwo to udział w dziele stwarzania świata i służba życiu.

## 2. RODZINA W STARYM TESTAMENCIE

Izraelici zawsze postrzegali Boga jako tego, który wychowuje cały naród i każdego człowieka z osobna. Stwórca był dla nich wychowawcą. Każdy nauczyciel w Izraelu pełnił misję w imieniu Boga, ponieważ „cała mądrość od Boga pochodzi, jest z Nim na wieki” (Syr 1,1), a „podstawą wiedzy jest bojaźń Pańska” (Prz 1,7). Stwórca był jedynym i najważniejszym wzorem dla wychowawców. Postępowanie Boga względem Izraela był przykładem, w jaki sposób nauczyciel powinien dotrzeć do wnętrza osoby (Pwt 8,5). Podstawą relacji z Bogiem-Wychowawcą była miłość. Prorok Ozeasz pisze: „Pociągnąłem ich więzami ludzkimi, a były to więzy miłości” (Oz 11,4). W praktyce przejawiała się ona w Prawie, upomnieniach, doświadczeniach, a nawet w karach. Podobnie powinien postępować pedagog, któremu zlecono pracę nad dzieckiem (Sakowicz 2020b, 60). Autor Księgi Przysłów przypomina: „Nabywaj prawdę, mądrość, karność, rozagę” (Prz 23,23). Fundamentem oddziaływania wychowawcy jest miłość i dialog. Wzór takiej relacji wychowawca może znaleźć w pedagogii Jahwe, jaką stosował On, wychowując naród izraelski. Według autorów biblijnych wychowawcami tymi są rodzice. Mają oni wychowy-

wać dzieci w taki sposób, aby one cały czas „chodziły przed Panem” (Pwt 4,9), albowiem „Mądry syn radością ojca, a matką gardzi syn głupi” (Prz 15,20).

W Księdze Rodzaju zapisano: „stworzył mężczyznę i kobietę” (Rdz 1,27). W ten sposób Stwórca ukształtował naturę człowieka. Stwarzając człowieka na swój obraz, polecił mu jednocześnie misję rodzenia nowego życia. Adam i Ewa otrzymali również dar miłości, który zmierza do tego, aby się stali „jednym ciałem” (Rdz 2,24). Celem życia człowieka jest wspólnota, której naturalnym owocem jest dziecko. Jest to początek rodziny. Rodzina w tradycji hebrajskiej oznacza dom. Rodzinę łączy wspólnota krwi i wspólnota mieszkania. Do rodziny zaliczano służbę, najemników, sieroty, wdowy, osoby zmarłe oraz jeszcze nienarodzone (Stala 2002, 86).

Stary Testament bardzo często mówi o rodzinie i jej ideałach. W Psalmie 128 autor pisze: „Małżonka twoja jak płodny szcep winny we wnętrzu twojego domu. Synowie twoi jak sadzonki oliwki dokoła twojego stołu. Oto takie błogosławieństwo dla męża, który boi się Pana. Niech cię Pan błogosławi z Syjonu, oglądaj pomyślność Jeruzalem przez całe swe życie. Oglądaj dzieci twoich synów. Pokój nad Izraelem” (Ps 128,3-6). Natomiast w Księdze Przysłów znajduje się wspaniały poemat o dzielnej niewieście. Autor wychwala ją za wielką troskę o dom i jego mieszkańców. Jej cnoty są źródłem szacunku dla męża i źródłem radości dla dzieci. „Niewiastę dzielną któż znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. (...) Otwiera usta z mądrością, na języku jej miłe nauki. Bada bieg spraw domowych, nie jada chleba lenistwa. Powstają synowie, by szczęście jej uznać, i mąż żeby ją sławić: wiele niewiast pilnie pracuje, lecz ty przewyższasz je wszystkie. Kłamliwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co się boi Pana. Z owocu jej rąk jej dajcie, niech w bramie chwalą jej czyny” (Prz 31,10.26-31).

Dla wielu autorów biblijnych zdrowa rodzina zależy od spójności i trwałości małżeństwa. Jego fundamentem jest zachowywanie Prawa i wzajemna miłość. Bardzo ostro potępiane są przypadki cudzołóstwa, zdrady i niewierności małżeńskiej. Uderzają one najbardziej w trwałość małżeństwa i rodziny. Stary Testament piętnuje także inne postawy, które zagrażają rodzinie: kłótnie, oszczerstwa, niewłaściwą mowę, nierząd (Prz 10,19; Ps 140,4; Jr 9,7). O wadze i znaczeniu słów oskarżających żonę pisze autor Księgi Syracha: „Serce moje ma się na baczności przed trzema rzeczami, a czwartej się obawiam: oszczerczych zarzutów w mieście, zbiegowiska pospólstwa i kłamliwych doniesień; te rzeczy są przykrzejsze od śmierci” (Syr 26,5). Niebezpieczeństwem dla rodziny, na które zwracają autorzy biblijni jest również pijaństwo, chociaż używanie alkoholu nie jest całkowicie zakazane. Chodzi o umiar i rozwagę. Pijaństwo bowiem odbiera rozum, prowadzi do bezbożności i nierządu: „wino i moszcz odbierają rozum” (Oz 4,11), „nic, tylko harfy i cytry, bębny i flety, i wino na ich ucztach. O sprawę Pana nie dbają ani nie baczą na dzieła rąk Jego” (Iz 5,12).

Powyższe zagrożenia utrudniają rodzinie spełnianie funkcji wychowawczej. Teksty biblijne nie ukrywają także, że jest to proces trudny i długi. Do takich trudności Biblia zalicza: serce człowieka, które jest odporne w zaakceptowaniu mądrości

Bożej, niechęć słuchania wychowawców i zły wpływ środowiska. Na kartach Starego Testamentu można znaleźć przykłady porażek i niepowodzeń wychowawczych. Są wśród nich Dawid i jego synowie (Amnon, Absalom), którzy postępowali niewłaściwie. Podobnie było z synami kapłana Helego (Chofni, Pinchas). Oni również prowadzili życie niezgodne z zasadami wiary, co było przyczyną dużego cierpienia ich ojca (Bagrowicz 2005, 185).

### 3. RODZINA I JEJ ROLA W PROCESIE PIERWSZEJ SOCJALIZACJI

Tradycja biblijna uważa, że dziecko nie rodzi się idealne i potrzebuje pracy wychowawczej rodziców. Ich praca powinna zakładać konkretne cele (Wronka 2015, 315). Przede wszystkim ma uformować pewne cechy osobowości małego dziecka, które ułatwią mu dorosłe życie. Jednym z pierwszych celów wychowania była szeroko pojęta moralność. W jej zakres wchodziła religijność, przyniesienie chwały rodzicom, a także wykształcenie. Za ich przekazanie i kształtowanie na miejscu pierwszym odpowiedzialni byli rodzice, a w sposób szczególny ojciec. Odnosiło się to tak do syna, jak i do córki (Sakowicz 2007, 886). „Hańba dla ojca, jeśli ma syna źle wychowanego, a jeśli córkę, to wstyd mu ona przyniesie. Córka roztropna jest bogactwem dla swego męża, a córka, która wstyd przynosi, zgryzotą dla swojego ojca” (Syr 22,3-4). W pracy wychowawczej wymagano od dziecka posłuszeństwa rodzicom. Ono bowiem gwarantowało nabycie karność i dyscypliny. Autor Księgi Przysłów poświęca tym zagadnieniem bardzo wiele miejsca: „Karceńnia chłopcu nie żałuj, gdy różgą uderzysz – nie umrze. Ty go uderzysz różgą, a od Szeolu zachowasz mu duszę” (Prz 23,13-14); „Karć syna: kłopotów to ci zaoszczędzi, i pociechę twej duszy się stanie” (Prz 29,17). W rodzinie dziecko ma otrzymać zasady moralne po to, aby chodziło „drogą prawości”. „Słuchaj mój synu – bądź dobry, prostą drogą prowadź twe serce” (Prz 23,19).

Jednym z obszarów wychowania moralnego była troska o rodziców. Zagadnienie to Izraelici wywodzili z autorytetu samego Boga. Punktem odniesienia był także Dekalog. Pierwsze przykazanie (IV) w porządku bliźniego odnosiło się właśnie do rodziców. Księga Syracydesa stwierdza: „Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów, a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził. Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci, a w czasie modlitwy swej będzie wysłuchany. Kto szanuje ojca, długo żyć będzie, a kto posłuszny jest Panu, da wytchnienie swej matce, jak panom służy tym, co go zrodzili. Czynem i słowem czcij ojca swego, aby spoczęło na tobie jego błogosławieństwo” (Syr 3,2-8). Do problemu tego Syracydes wraca kilka rozdziałów dalej: „Z całego serce czcij swego ojca, a boleści rodzicielki nie zapominaj! Pamiętaj, że oni cię zrodzili, a cóż im zwrócisz za to, co oni tobie dali?” (Syr 7,27-28). Dzieci powinny okazywać cześć i szacunek rodzicom przez całe życie, również w starości (Sakowicz 2020b, 58). Przypomina o tym autor biblijny: „Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśli by nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni

sił. Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejsce grzechów zamieszka u ciebie. W dzień utrapienia wspomni się o tobie, jak szron w piękną pogodę, tak rozpląną się twoje grzechy. Kto porzuca ojca swego, jest jak bluźnierca, a przeklęty przez Pana, kto pobudza do gniewu swoją matkę” (Syr 3,12-16).

Wychowanie rodzinne w tradycji żydowskiej obejmowało także problem przygotowania do zawodu. Postrzegano je jako kwestię moralną. Praca w świetle Biblii była czymś bardzo oczywistym w życiu Izraelity. Nie tylko dawała środki do utrzymania, ale była ważną częścią życia. Wykonywanie pracy było więc wolą samego Stwórcy. Doskonały opis pracy, stosunek do niej i również kwestię odpoczynku, znajduje się w pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju. W związku z grzechem pierworodnym praca stała się bardziej uciążliwa i ciężka, ale nie ma potwierdzenia w myśli biblijnej, jakoby miała być dla człowieka przekleństwem. Wyrok Stwórcy „w pocie czoła będziesz swój chleb spożywał” (Rdz 3,19) towarzyszy człowiekowi w jego egzystencji. Dzisiaj postrzega się obowiązek pracy raczej jako karę wychowawczą. Bóg poprzez nią chciał człowieka oczyszczać, wyzwolić z winy i umożliwić mu zadośćuczynienie za swoje nieposłuszeństwo wobec Niego (Bagrowicz 2005, 191).

Słowa Boga „czyńcie sobie ziemię poddaną” zamieszczonymi w Księdze Rodzaju, zajmowały się pokolenia Izraelitów. Prorocy widzieli w nich powołanie człowieka do pracy (Sakowicz 2020b, 70). Była to oferta Stwórcy, którą człowiek powinien przyjąć i zaakceptować. W sposób szczególny ideę pracy i jej rozumienie przedstawiają księgi mądrościowe. Autorzy biblijni podkreślają wartość pracy, chwałę człowieka pracowitego, jego zapał i zaradność. Księga Syracha, przedstawiając różne zawody, stwierdza: „Ci wszyscy którzy zaufali swym rękóm, każdy z nich jest mądry w swoim zawodzie; bez nich miasto nie będzie zbudowane; a gdzie oni zamieszkają, nie odczuwa się niedostatku” (38,31-32). Kohelet zachęca rolnika: „Rano siej swoje ziarno i do wieczora nie pozwól spocząć swej ręce, bo nie wiesz, czy wjeździe jedno czy drugie, czy też są jednakowe dobre” (Koh 11,6). Pod adresem człowieka leniwego kierowane są ostre słowa nagany. „Leniwiec przyrównany będzie do obłoczonego kamienia, pisze Syrach, a każdy zagwizdże nad jego hańbą. Leniwiec przyrównany będzie do krowiego nawozu, każdy, kto go podniesie, otrząśnie rękę” (Syr 22,1-2).

Wszystkie Księgi Starego Testamentu, które mówią o pracy, podkreślają jej wielkie znaczenie w życiu jednostki i całego społeczeństwa. Człowiek mądry wykonuje pracę z szacunkiem i łączy ją z przestrzeganiem Dekalogu. Warto zaznaczyć, że Biblia nie chwali i nie popiera kultu pracy. Więcej, przestrzega przed niebezpieczeństwem gromadzenia dóbr w sposób nieuczciwy. „Lepiej mieć mało – z bojaźnią Pańską, niż z niepokojem – wielkie bogactwo” (Prz 15,16).

Rodzina w tradycji żydowskiej odpowiadała również za wychowanie religijne. W jej kręgu dziecko zdobywało pierwszą wiedzę religijną i wdrażane było w obrzędy kultu religii judaistycznej. Wychowanie religijne obejmowało trzy obszary: pamięć o dziełach, które uczynił Bóg, pokładanie w Nim nadziei i zachęcanie do zachowywania Dekalogu. Autor Księgi Syracha zachęca młodego człowieka

do otwarcia się na słowo Boga, co jest warunkiem dojścia do mądrości. „Jeżeli będziesz lubił słuchać, nauczysz się, i jeśli nakłonisz ucha swego, będziesz mądry. Stań na zgromadzeniu starszych: a jeśli kto jest mądry, przyłącz się do niego! Chętnie słuchaj wszelkiego wykładu rzeczy Bożych, a przysłowia rozumne niech nie ujdą twojej uwagi. Jeżeli ujrzyś kogoś mądrego, już od wczesnego rana idź do niego, a stopa twoja niech ściera progi drzwi jego! Rozmyślaj nad zarządzeniami Pana, a przykazaniami Jego zawsze pilnie się zajmuj! On sam umocni twe serce, a pożądana mądrość będzie ci dana” (Syr 6,35-37). Wychowanie religijne utożsamiano ze studiowaniem Prawa. Prawo uczyło zasad postępowania i oznaczało również czynność religijną. Taką samą czynnością było poznawanie alfabetu hebrajskiego. Jakkolwiek studiowanie i poznawanie Prawa było zajęciem bardzo ważnym, nie stanowiło jednak celu ostatecznego. Znajomość Prawa miała prowadzić do świętości, tak w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym. „Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19,6). Autor uzna wezwanie to za bardzo ważne. Dlatego kilka wersów dalej powtórzy: „Będziecie dla Mnie ludźmi świętymi” (Wj 22,30). Wychowanie religijne przypominało więc jednostce o najważniejszym celu, którym była świętość (Przeclawski 1993, 915).

Kolejnym celem wychowania rodzinnego było przechowanie pamięci i tradycji oraz jej przekaz młodszemu pokoleniu (Sakowicz 2020b, 65). Pamięć ta dotyczyła przede wszystkim wielkich dzieł Boga, których dokonał w historii narodu izraelskiego. Szczególnym faktem zachowanym w pamięci Hebrajczyków było wyzwolenie z niewoli egipskiej. „Gdy syn twój zapyta cię kiedyś: «Jakie jest znaczenie tych świadectw, praw i nakazów, które wam zlecił Pan, Bóg nasz?», odpowiesz swojemu synowi: «Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie i wyprowadził nas Pan Bóg z Egiptu mocną ręką. Uczynił na oczach naszych znaki i cuda wielkie przeciwko Egipcjowi, faraonowi i całemu jego domowi. Wyprowadził nas z stamtąd, by być z nami i przyprowadzić nas do ziemi, którą poprzysiągł dać przodkom naszym. Wtedy rozkazał nam Pan wykonywać wszystkie te prawa, bać się Pana, Boga naszego, aby zawsze nam się dobrze wiodło i aby nas zachował przy życiu, jak to dziś czyni. Na tym polega nasza sprawiedliwość, aby pilnie przestrzegać wszystkich tych poleceń wobec Pana, Boga naszego, jak nam rozkazał»” (Pwt 6,20-25). Tematem rozmów wychowawczych ojca z synem są więc cudowne rzeczy, których Bóg dokonał w historii narodu wybranego. Relacja wychowawcza, jaka zachodzi pomiędzy ojcem i synem, odzwierciedla relację pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Oparta jest ona o miłość. Prowadzi do sytuacji, w której obaj cytują słowa Psalmu: „Słuchaj, mój ludu, nauki mojej; nakłońcie wasze uszy na słowa ust moich. Do przypowieści otworzę me usta, wyjawię tajemnice zamierzonego wieku. Cośmy usłyszeli i cośmy poznali, i co nam opowiedzieli nasi ojcowie, tego nie ukryjemy przed ich synami. Opowiemy przyszłemu potomstwu chwałę Pana i jego potęgę, i cuda, których dokonał” (Ps 78,1-4). Ojciec spełnia tutaj rolę wychowawcy. Wprowadza syna w depozyt wiary i w historię narodu, zobowiązując go jednocześnie do przekazywania powyższych prawd następnym pokoleniom (Rubinkiewicz 2000, 204).



Biorąc pod uwagę tragiczne losy narodu izraelskiego, a zwłaszcza niewolę egipską, babilońską oraz rok 70, w którym Rzymianie tłumią powstanie i burzą świątynię, Izraelici są zmuszeni do udania się na emigrację. Znikają wszelkie struktury polityczne, społeczne i religijne. Wyznawanie religii staje się zwornikiem całego narodu izraelskiego na przestrzeni wielu stuleci (Chrostowski 2020, 61). Główny ciężar przechowania depozytu wiary, historii i całej tradycji przejmuje rodzina. Środowisko rodziny staje się również miejscem wychowania. Kształtuje ono swoich członków w zakresie formacji ludzkiej, zawodowej, społecznej, kulturowej, a przede wszystkim religijnej. Religia staje się zwornikiem całego narodu izraelskiego. Obowiązek ten spoczywa głównie na rodzicach. To oni mają przypominać swoim dzieciom, że bez względu na okoliczności i sytuację mają zawsze „chodzić przed Panem”. Według Biblii właściwe wychowanie dzieci to najważniejszy rodzicielski obowiązek (Żurek 2020, 170).

#### ZAKOŃCZENIE

Pedagogia rodziny ukazana na kartach Starego Testamentu ma wartości nieprzemijające. Autorzy biblijni ukazują rodzinę przede wszystkim jako środowisko najbardziej naturalne i najlepsze dla kształtowania i wychowania młodego pokolenia. Potwierdzają to doświadczenia historyczne, odległe i najnowsze – z XX wieku. W rodzinie najlepiej dokonuje się prawidłowy rozwój człowieka. Proces wychowania oderwany od rodziny deformuje osobowość dziecka na całe jego życie. Widać to doskonale dzisiaj, kiedy nastąpiło zaburzenie ładu aksjologicznego (Mariański 2021, 37).

Rodzina żydowska, wychowując, odwoływała się do trwałych wartości, jakie prezentował Dekalog. Wychowanie pozbawione trwałych wartości nie będzie dobrym narzędziem formacji. Dekalog jest gwarantem poszanowania prawdy, szacunku do człowieka i dobra wspólnego oraz reguł życia społecznego. Wydaje się, że model wychowania biblijnego realizowany w rodzinach izraelskich, nie może być jedynie przyczynkiem historycznym, ale powinien stać się punktem odniesienia dla dzisiejszej praktyki pedagogicznej.

Osoby pracujące z młodzieżą są zmuszone do ciągłej weryfikacji swoich poglądów, wiedzy i metod wychowania. Rynki wydawnicze dostarczają coraz to nowsze i liczniejsze podręczniki oraz pomoce naukowe. Nauczyciele, pedagodzy i rodzice stają więc przed dylematem wyboru właściwych metod i treści, które odpowiadają ich poglądom i oczekiwaniom. Jednym ze źródeł inspiracji do pracy wychowawczej, ciągle bardzo trudnej, może być doświadczenie płynące z Biblii i historii rodziny izraelskiej.

## BIBLIOGRAFIA:

- Bagrowicz, Jerzy. 2005. Pedagogia rodziny w świetle Biblii. W: *Pan Bóg twój wychowuje ciebie (Pwt 8,5)*. *Studia z pedagogii biblijnej*, red. Jerzy Bagrowicz i Stanisław Jankowski, 181-202. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Chrostowski, Waldemar. 2020. Wychowanie w perspektywie Starego Testamentu. W: *Patrząc na świat oczami Jezusa Chrystusa i Ewangelii*, red. Rada Szkół Katolickich, 57-73. Warszawa: Wydawnictwo AA.
- Mariański, Janusz. 2020. *Desekularyzacja we współczesnym świecie. Mit czy rzeczywistość?* Płock: Płocki Instytut Wydawniczy.
- Mariański, Janusz. 2021. *Peter Ludwik Berger (1927-2017). Przejście od teorii sekularyzacji do desekularyzacji*. Lublin: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Lublinie.
- Niewęgłowski, Jan. 2020. Pedagogia Starego Przymierza. W: *Prawa dziecka w teorii i w praktyce. Problemy i rzeczywistość*, red. Beata Krajewska, Barbara Małgorzata Kałdon i Jan Niewęgłowski, 23-40. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Przeclawski, Krzysztof. 1993. Wychowanie (z punktu widzenia religii). W: *Encyklopedia Pedagogiczna*, red. Wojciech Pomykała, 913-917. Warszawa: Fundacja Innowacja.
- Rubinkiewicz, Ryszard. 2000. Judaizm. W: *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, red. Bogusław Migut, 198-207. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Sakowicz, Eugeniusz. 2020a. Wstęp. W: *Wychowanie i edukacja w kulturach, religiach i światopoglądach*, red. Eugeniusz Sakowicz, 7-11. Warszawa: UKSW.
- Sakowicz, Eugeniusz. 2020b. Wychowanie młodego pokolenia w religii biblijnego Izraela. W: *Wychowanie i edukacja w kulturach, religiach i światopoglądach*, red. Eugeniusz Sakowicz, 53-74. Warszawa: UKSW.
- Sakowicz, Eugeniusz. 2007. Wychowanie w religiach świata. W: *Leksykon pedagogiki religii*, red. Cyprian Rogowski, 876-891. Warszawa: Verbinum.
- Stala, Józef. 2002. Odpowiedzialność za wychowanie w rodzinie. W: *Wychowanie chrześcijańskie*, red. Adam Solak, 85-100. Tarnów: Zakład Poligraficzny.
- Wronka, Stanisław. Wychowanie w Biblii. 2015. *Ruch Biblijny i Liturgiczny*, 4, 313-332.
- Żurek, Sławomir Jacek. 2020. Pedagogika religii w tradycji judaistycznej. W: *Pedagogika religii*, red. Zbigniew Marek i Anna Walulik, 167-186. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.